

ZMIEN SVOJE ŻYCIE. ZMIEN SWÓJ ŚWIAT.

activated

KALEJDOSKOP BOŻEJ MIŁOŚCI

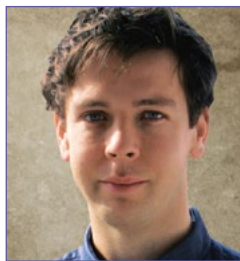
Filar wszechświata

Jaśminowiec

Symbol nadziei

Praktykowanie wdzięczności

Źródło dobrych rzeczy w
naszym życiu



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI OPOWIEŚĆ O DWÓCH ZAGADKACH

Niedawno, ktoś przysłał mi listę łamigłówek, która uświadomiła mi, że nie mam talentu do ich rozwiązywania. Pomyślałem, że muszę poćwiczyć, a więc testuję cierpliwość innych wokół mnie, wymyślając swoje własne łamigłówki. Oto jedna z nich: Co łączy piknik w Walii, kwiat jaśminu w Indonezji i wizytę w więzieniu na Filipinach? (Jak zwykle, nie należy od razu zdradzać odpowiedzi, a więc wróć do tego później).

Wracając do tematu tego wydania – czy kiedykolwiek zastanawialiście się co Bóg myśli o was? Nikt z nas nie jest tak życzliwy, wielkoduszny i czuły jak powinien być i jak chciałby być. Prawda jest taka, że przez nasz egoizm i arogancję często nie spełniamy nawet własnych oczekiwań i standardów. Łatwo sobie wyobrazić Boga zmęczonego naszym niekończącym się krętaństwem. A jednak, odpowiedź na tę zagadkę jest dokładnie przeciwna: Boże Słowo obiecuje, że „Nie wyczerpała się miłość Pana, miłość nie zgasła. Odnawia się ona co rano.”¹

Bóg nie może zmęczyć się nami, ponieważ Bóg jest miłością.² On kocha świat, który stworzył, kocha każdego z nas pomimo naszych błędów i wad. Tak naprawdę, Bóg kocha nas tak bardzo, że zesłał Swojego jedyne Syna, Jezusa, aby stał się jednym z nas i otworzył nam drogę do życia wiecznego – jeśli tylko uwierzmy i przyjmiemy Go.³

W Swojej posłudze, Jezus podróżował po Galilei i Judei, nauczając Słowo Boże, uzdrawiając chorych, przywracając wzrok niewidomym, a nawet wskrzeszając umarłych. Pod każdym względem, demonstrował Bożą miłość do nas i Jego pragnienie uzdrowienia nas – zarówno pod względem duchowym jak i fizycznym i wciąż tak robi. W Jego naturze tkwi bycie dobrym i dawanie szczęścia.

A więc co łączy piknik, kwiat i wizytę w więzieniu? Współautorzy tego wydania *Activated* uznali te kwestie za manifestację Bożej miłości, której doświadczyli w swoim życiu. Mam nadzieję, że lektura tego wydania sprawi wam wiele radości.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

1. Lamentacje 3:22-23
2. Patrz 1 List św. Jana 4:8
3. Patrz Ewangelia wg św. Jana 3:16

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated-europe.com

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU, United Kingdom
+44 (0) 845 838 1384
Email: activatedEurope@activated.org

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805, USA
Toll-free: 1-877-862-3228
Email: info@actmin.org

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

© 2016 Activated.
Wszelkie prawa zastrzeżone.
Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-181-X



Piknikowy Lunch

CHRIS HUNT

W JEDEN Z TYCH CUDOWNYCH WIOSENNYCH DNI, za sprawą których nasze serce raduje się, nasza rodzina udała się na wycieczkę do Bodnant, słynnego ogrodu botanicznego w Północnej Walii. Godzinami eksplorowaliśmy 32 ha trawników i ogrodów tarasowych; skąpani w kaskadzie kolorów i zapachów spacerowaliśmy pośród rododendronów, tulipanów i lilii podziwiając okazy drzew okalane w oddali górami Snowdonia.

W porze lunchu, rozsiedliśmy się, aby rozkoszować się naszym piknikowym jedzeniem – kanapkami z serem, szynką i pomidorami, za co możemy dziękować John’owi Montagu. Był to 18-wieczny lord brytyjskiej admiralicji. Historia mówi, że czasem był zbyt zajęty, aby przygotować sobie posiłek i prosił wtedy swoich służących o podanie mu mięsa pomiędzy dwoma kromkami chleba, aby mógł coś zjeść przy swoim biurku. Hrabia Sandwich – tak brzmiał jego oficjalny tytuł i stąd nazwa „sandwich”, czyli kanapka.

Chleb to pokarm najczęściej wspomniany z Biblii. Słowo *Lehem*, czyli „chleb” w języku hebrajskim zostało użyte 295 razy w Starym Testamencie. W Nowym Testamencie, greckie słowo *artos* (chleb) występuje 98 razy. Biblia wymienia chleb robiony

z pszenicy, jęczmienia, ryżu, strączków, prosa, a nawet manny. Chleb wypiekano na płaskich kamieniach lub żelaznych płytach; był płaski, twardy, lub miał postać zakwaszanych placków.

„Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień,” takiej modlitwy uczy nas Jezus.¹ Oczywiście, chodzi o coś więcej niż chleb sam w sobie – „pożywienie życia”, zarówno w sensie dosłownym jak i przenośnym. „Nie samym chlebem żyje człowiek,” lecz „wszystkim, co pochodzi z ust Pana.”²

Bóg odżywia nasze ciała, nasze umysły i nasze dusze. Jego zabezpieczenie naszych potrzeb – zarówno dosłownych jak i duchowych – to kolejna z tych rzeczy, za sprawą których nasze serce raduje się.

☞ Kaześz rosnać trawie dla bydła i roślinom, by człowiekowi służyły, aby z roli dobywał chleb i wino, co rozwesela serce ludzkie, by serce ludzkie chleb krzepił. ☞
—*Księga Psalmów 104:14–15*

1. Ewangelia wg św. Łukasza 11:3
2. Ewangelia wg św. Mateusza 4:4;
Księga Powtórzonego Prawa 8:3



CHRIS HUNT MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST WIERNYM CZYTELNIKIEM ACTIVATED OD CZASU PIERWSZEGO WYDANIA MAGAZYNU W 1999 R. ■



PRAKTYKOWANIE WDZIĘCZNOŚCI

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

KĄDZY Z NAS JEST ODBIORCĄ BOŻEJ MIŁOŚCI. Rozwijanie postawy wdzięczności w stosunku do Boga tworzy w nas postawę wdzięczności za życie. Kiedy zatrzymamy się na chwilę i rozejrzemy wokół siebie, kiedy popatrzymy na ptaki, niebo, widok, kwiaty, zielen, kiedy pomyślimy o rzeczach, które sprawiają nam radość – miłość, którą mamy i dzielimy się z innymi, nasze dzieci, nasze doświadczenia – znajdziemy mnóstwo powodów do tego, aby być wdzięcznym. Nic dziwnego w tym, że Biblia tak wiele mówi nam o wdzięczności i dziękczynieniu.

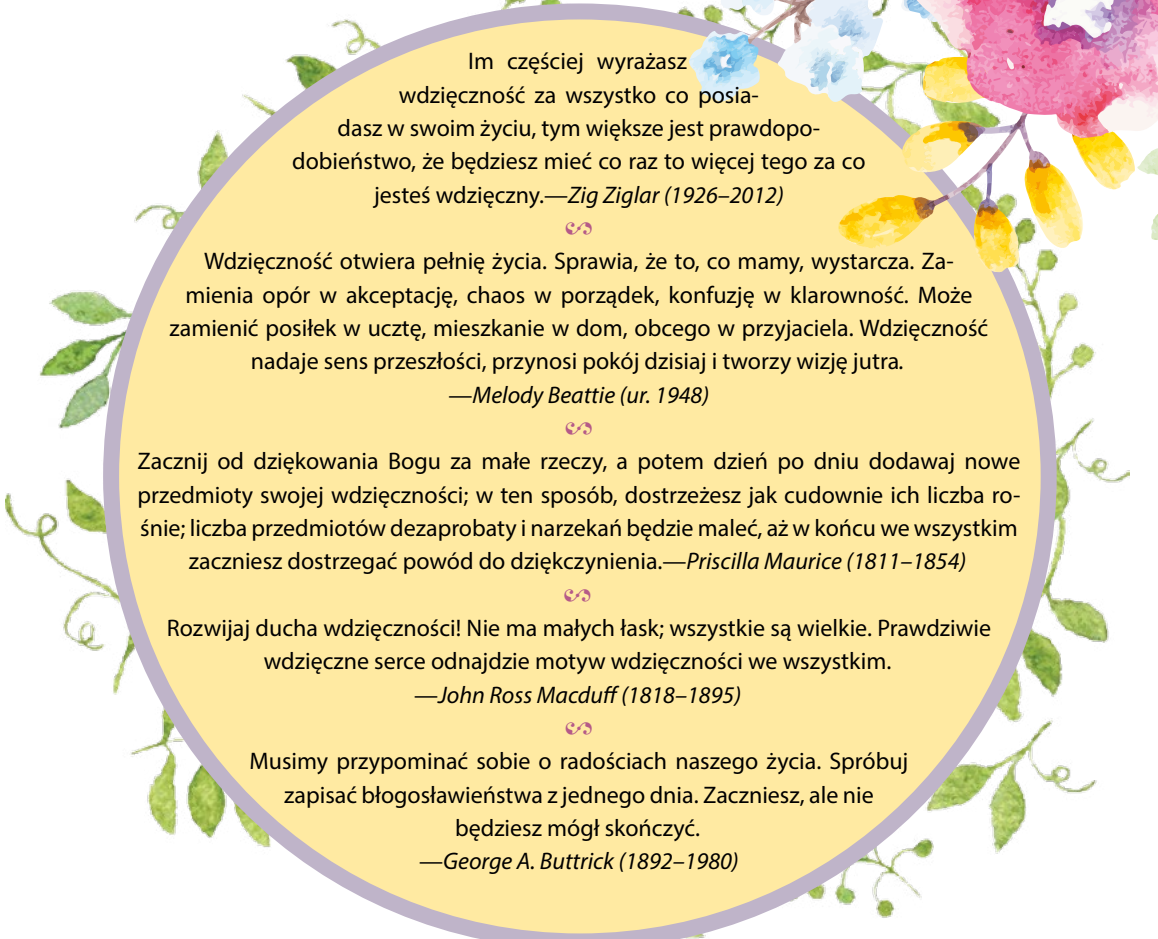
Wdzięczność sprawia, że skupiamy się na wspaniałych rzeczach, które

mamy, zamiast myśleć o tym, czego nam brakuje lub czego jeszcze nie otrzymaliśmy. Docenienie tego, że tak wiele mamy i skupienie się z wdzięcznością na tym dostatku otwiera wrota do skarbcza Bożych błogosławieństw, czego doświadczyłem jakiś czas temu, kiedy zacząłem filmować serię filmów na temat przypowieści Jezusa.

Moja pierwsza sesja nie była udana – tak naprawdę, była tragiczna! Stworzenie końcowego materiału filmowego zajęło mi o wiele więcej czasu niż zakładałem. Byłem zniechęcony brakiem swoich umiejętności prezentacji. Później, modląc się, uświadomiłem sobie, że jest wiele rzeczy za które mogę

być wdzięczny. Cieszę się, że mogę analizować fragmenty Pisma Świętego i dzielić się odmieniającymi życie słowami, które Jezus przekazał w swoich opowieściach. Jestem wdzięczny za dobry sprzęt do którego mam dostęp i za technologię, która pozwala na szerzenie treści – zwłaszcza przesłania chrześcijańskiego. Jestem wdzięczny za to w jaki sposób moja wiara jest codziennie odnawiana, kiedy analizuję i przygotowuję materiały. Jestem też wdzięczny za to, że pomimo moich licznych braków, Bóg może mnie wykorzystać.

Co zyskałem dzięki praktykowaniu wdzięczności w ten sposób? Cóż, po pierwsze, praktykowanie wdzięczno-



Im częściej wyrażasz wdzięczność za wszystko co posiadasz w swoim życiu, tym większe jest prawdopodobieństwo, że będziesz mieć co raz to więcej tego za co jesteś wdzięczny.—*Zig Ziglar (1926–2012)*

Wdzięczność otwiera pełnię życia. Sprawia, że to, co mamy, wystarcza. Zamienia opór w akceptację, chaos w porządek, konfuzję w klarowność. Może zamienić posiłek w ucztę, mieszkanie w dom, obcego w przyjaciela. Wdzięczność nadaje sens przeszłości, przynosi pokój dzisiaj i tworzy wizję jutra.

—*Melody Beattie (ur. 1948)*

Zacznij od dziękowania Bogu za małe rzeczy, a potem dzień po dniu dodawaj nowe przedmioty swojej wdzięczności; w ten sposób, dostrzeżesz jak cudownie ich liczba rośnie; liczba przedmiotów dezaprobaty i narzekań będzie maleć, aż w końcu we wszystkim zaczniesz dostrzegać powód do dziękczynienia.—*Priscilla Maurice (1811–1854)*

Rozwijaj ducha wdzięczności! Nie ma małych łask; wszystkie są wielkie. Prawdziwie wdzięczne serce odnajdzie motyw wdzięczności we wszystkim.

—*John Ross Macduff (1818–1895)*

Musimy przypominać sobie o radościach naszego życia. Spróbuj zapisać błogosławieństwa z jednego dnia. Zaczniesz, ale nie będziesz mógł skończyć.

—*George A. Buttrick (1892–1980)*

ści korzystnie wpłynęło na moje nieco zniechęcone serce i na mojego ducha. Pomogło mi ponownie skupić się na Jezusie, na celu projektu, na jego wartości, a przede wszystkim na tym dlaczego w ogóle tym się zajmę. Dzięki temu odzyskałem nadzieję – pierwsze podejście do pracy było męczące, ale następne będzie lepsze. Praktykowanie wdzięczności zmieniło mój punkt widzenia i dało mi świeżą odwagę.

Kiedy nadszedł czas na zrobienie kolejnego materiału filmowego, żarliwie modliłem się o to, aby kolejna sesja była lepsza – jednocześnie dziękowałem Bogu za błogosławieństwo tego projektu i dary, które od Niego

otrzymałem – i z radością mogę stwierdzić, że tym razem filmowanie poszło o wiele bardziej gładko i zajęło o wiele mniej czasu.

Prowadzenie dziennika wdzięczności pomaga mi rozwijać wdzięczność. Przypomina mi o tym co Bóg dla mnie uczynił – o wielu radościach w moim życiu, o wysłuchanych modlitwach, o odniesionych zwycięstwach, o pomocy jaką Bóg udzielił w życiu moich bliskich. Przypomina mi, że Bóg jest w moim życiu, sprawia, że Go kocham i jestem jeszcze bardziej Mu wdzięczny.

Staram się teraz zachęcić innych do prowadzenia dziennika wdzięczności.

Dzięki niemu, uświadomicie sobie jak wyjątkowy jest każdy dzień i jak wspaniałe są małe rzeczy. Poświęcając chwilę na ich zapisanie, dostrzeżecie ich więcej i bardziej je docenicie. Wdzięczność za dobro jest źródłem kolejnych dobrych rzeczy w naszym życiu.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. „OPowieści Jezusa” TO SERIA FILMÓW DOSTĘPNA ZA DARMO NA STRONIE [HTTP://DIRECTORS.TFIONLINE.COM/TAG/STORIES-JESUS-TOLD/](http://directors.tfionline.com/tag/stories-jesus-told/). ■

Jaśminowiec

DINA ELLENS

ŚMIERĆ MOJEGO BRATA BARDZO MNIE DOTKNĘŁA, być może dlatego, że była tak niespodziewana. John zmarł na zawał serca w wieku 51 lat. Przed tym tragicznym wydarzeniem, John wydawał się być silnym, zdrowym mężczyzną w kwiecie wieku. Dlatego tym trudniej było mi pogodzić się z jego stratą.

Będąc dziećmi, byliśmy sobie bardzo bliscy. Obydwoje lubiliśmy naturę i otwartą przestrzeń. Po szkole pomaturalnej, nasze ścieżki rozdzieliły się. Ja wyjechałam do Azji Południowo-Wschodniej, gdzie wychowywałam dzieci i uczyłam w szkole, natomiast John pracował jako inżynier w rolniczym stanie Montana.

Na przestrzeni ostatnich lat, ponownie nawiązaliśmy kontakt. Chciałam go odwiedzić, ale przez obowiązki rodzinne i zawodowe wciąż odkładałam podróż. A teraz jest już za późno. John odszedł – tak po prostu! Smutek

ogarnął moje myśli. Żałuję, że go nie odwiedziłam!

Któregoś wieczora zwróciłam się z modlitwą do Boga: „Drogi Boże, daj mi proszę jakiś znak, że z John’em jest wszystko w porządku.” Nie wiem na co liczyłam, ale żadnego znaku się nie doczekałam. Zасыpiają później tego wieczora, poprosiłam Boga o krzepiący sen, ale kiedy obudziłam się następnego ranka, nic nie pamiętałam.

W tamtym czasie, przebywałam w apartamencie z ogrodem. Tuż przed moimi drzwiami rozciągał się przepiękny ogród. Przy wejściu, znajdował się jaśminowiec, który obserwowałam od tygodnia z niecierpliwością wypatrując, kiedy rozkwitnie. Kiedy pewnego poranka wyszłam do ogródka, coś przykuło mój wzrok.

Na jaśminowcu rozkwitł przepiękny, biały kwiat jaśminu! Kwiaty jaśminu zwykle rosną w małych kępkach i rozkwitają wszystkie naraz. Rzadko kiedy zakwita tylko jeden kwiat.

Nagle poczułam, że był *to* znak, o

który prosiłam Boga. Był klarowny i wyraźny niczym głos John’a mówiącego, „U mnie wszystko jest w porządku!” Bóg wykorzystał moją miłość do natury, aby przekazać ważny dla mnie znak.

Możecie sobie pomyśleć, że to drobnostka, ale dla mnie było to przypomnienie o Bożej miłości. Jego troska przejawia się nawet w najdrobniejszych szczegółach Jego stworzenia i naszego życia. „Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone.”¹

Teraz ilekroć widzę kwiat jaśminu i czuję jego woń, przypominam sobie o tamtym poranku. Nie zastanawiam się już nad tym, czy u John’a jest wszystko w porządku. Wiem, że jest i że znów go zobaczę.

DINA ELLENS MIESZKA W ZACHODNIEJ JAWIE (INDONEZJA), GDZIE PRACUJE JAKO WOLONTARIUSZKA. ■

1. Ewangelia wg św. Mateusza 10:29-30



ROZBUDZONA NA NOWO MIŁOŚĆ

ANNA PERLINI

NIE PAMIĘTAM, KIEDY SPOTKAŁIŚMY SIĘ PIERWSZY RAZ; był przy mnie zawsze kiedy dorastałam. Moi rodzice zapraszali go na wspólne wyjazdy wakacyjne i niemal wszystkie rodzinne uroczystości. Razem chodziliśmy do szkoły i razem z niej wracaliśmy – byliśmy wtedy bliscy sobie i dużo rozmawialiśmy.

Kiedy podrośłam, jego obecność zaczęła mnie drażnić. Chciałam poznać nowych przyjaciół i doznać nowych przeżyć, a on był kłopotliwym przypomnieniem mojej przeszłości. W końcu, postanowiłam, że nie może dłużej wszędzie ze mną chodzić i powiedziałam mu, że potrzebuję przerwy.

Nie pamiętam co wtedy powiedział, ale pamiętam wyraz bólu w jego oczach. Zgodził się na to, abyśmy odpoczęli od siebie. Przez chwilę, czułam się wyzwolona. W końcu mo-

głam samodzielnie podróżować, poznawać nowych przyjaciół i tworzyć wspomnienia bez jego osoby. Czasami jego twarz pojawiała się w moich myślach. Zastanawiałam się wtedy co porabia, ale starałam się unikać rozmyślania nad tą kwestią. Zerwanie z nim kontaktów było oczywiście trudne. Miałam poczuci winy w związku z tym jak ułożyły się nasze stosunki, ale ... cóż mogłam zrobić?

Któregoś razu, wydawało mi się, że widziałam go przez chwilę na zatłoczonej ulicy. Innego razu, musiałam lepiej się przyjrzeć żebrakowi, ponieważ przez chwilę zdawało mi się, że to on.

Potem, któregoś dnia, wraz z przyjaciółmi udaliśmy się do kina, aby obejrzeć nowy musical i ku mojemu zaskoczeniu, był tam on – na wielkim ekranie! Nie wiedziałam, że jest supergwiazdą, ale mój wzrok nie kłamał – to był on, śpiewał, tańczył i wyglądał świetnie! Niesłychanie uroczy i atrakcyjny, jednocześnie odważny, niekonwencjonalny i pełen współczucia.¹

Kiedy patrzyłam na niego, moje serce było przepelnione emocjami – nowymi i takimi, które pamiętałam z czasów naszego wcześniejszego życia razem. *Chyba nie znałam go tak dobrze jak myślałam. Albo to ja się zmieniłam?*

Niedługo potem wpadliśmy na siebie. Jego radość ze spotkania i jego ciepły, czuły uścisk wymazały wszelkie nieporozumienia z naszej przeszłości i nagle wszystko znowu nabrało sensu.

Od tego czasu, odnawiamy naszą relację i spędzamy ze sobą tyle czasu ile tylko możemy. Znowu uważam go za najzabawniejszego, najśmielszego i najczulszego człowieka jakiego znam. Wciąż mamy swoje wzloty i upadki, ale mimo to nie mogę sobie wyobrazić życia bez mojego najlepszego przyjaciela, Jezusa!

ANNA PERLINI JEST WSPÓŁZAŁOŻYCIELKĄ PER UN MONDO MIGLIORE,² ORGANIZACJI HUMANITARNEJ DZIAŁAJĄCEJ OD 1995 ROKU W BYLEJ JUGOSŁAWII. ■

1. *Jesus Christ Superstar*. Norman Jewison, Universal Pictures, 1973

2. <http://www.perunmondomigliore.org/>

CZŁOWIEK WŚRÓD LUDZI

NYX MARTINEZ



WYGLĄDAŁO JAK MAŁE OSIEDLE – rzędy pasujących do siebie budynków po jednej stronie, a po drugiej stronie – starannie utrzymane warzywne ogórki. W oddali widać było boisko do gry w koszykówkę. A jeszcze dalej, sprzedawca sprzedawał owoce.

Szłam nieutwardzoną drogą za ojcem, który idąc rozmawiał z jakimiś mężczyznami. Kiedy przechodziliśmy, gromadziły się małe tłumy mężczyzn. Patrzyli na nas i szeptali. Nie wiedziałam co mówią, szłam dalej próbując nie okazywać strachu.

Czy się bałam? Oczywiście, że tak! Miałam 15 lat, nie byli to zwykli mężczyźni i nie było to zwykłe osiedle.

1. Ewangelia wg św. Mateusza 25:34-36, 40

Było to więzienie państwowe, gdzie mężczyźni byli osadzani i zapomniani.

Wraz z tatą doszliśmy do małej kapliczki, w której zgromadziło się już kilku mężczyzn czekających na ławkach na jakąś formę rozrywki. Było gorąco, marzyłam o tym, aby być w domu, móc sączyć sok pomarańczowy oglądając telewizję, zamiast próbować uniknąć napięcia panującego w tamtej chwili.

Słuchałam jak tata rozmawia z więźniami. Jako były marynarz, a obecnie doradca, tata z łatwością nawiązywał rozmowę z każdym człowiekiem, począwszy od polityków po uzależnionych od narkotyków. Uczyl nas dzieci tego samego. Ale nie mogłam zrozumieć pasji za sprawą której tata odwiedzał to więzienie co tydzień.



Tatę i mamę wzruszała ciężka dola innych. Naszą dużą rodzinę stać było tylko na artykuły pierwszej potrzeby, rzadko kiedy mogliśmy pozwolić sobie na jakieś przyjemności. Ale patrząc na potrzeby innych, rodzice zawsze starali się pomóc potrzebującym. Tata myślał o zbudowaniu niedzielnej szkoły dla dzieci więźniów. Chciał zorganizować sportowe zawody i warsztaty. Cokolwiek robił, starał się robić jak najlepiej. Nad czymkolwiek pracował, pracował ciężko.

Tata odwrócił się i zaprosił mnie na przód. „Chodź, pomożesz mi śpiewać,” powiedział.

Stałam u jego boku, patrząc na tłum więźniów. Zapanowała cisza i wyczekiwanie. Tata wyjął swoją gitarę z nylonowymi strunami, przekartkował książkę z hymnami szukając tego, o którym myślał. Ojciec nie był wyjątkowo utalentowanym muzykiem, ale wcale się tym nie przejmował. Miał zapał do wszystkiego co robił, co się czuło przebywając z nim. Kilka riffów przerwało ciszę. Tata zaczął śpiewać:

*O Panie, Boże mój
z podziwem i lękiem
Patrzę na wszystko,
co stworzyłeś Ty
Widzę gwiazdy i słyszę
toczący się grzmot
I Twoją siłę przejawiającą się
w całym wszechświecie. ...*





Tata wzrokiem wysłał mi sygnał. Kiedy przyłączyłam się do wspólnego śpiewania, kilku więźniów też zaczęło nucić słowa hymnu. Zamknęli oczy, jak gdyby wyobrażali sobie wspaniałego i kochającego Boga, Boga który rządził całym wszechświatem i chciał być w sercu każdego człowieka.

*I śpiewa moja dusza
do Ciebie Zbawicielu
Jak wielki jesteś Ty!
Jak wielki jesteś Ty!*

Potem, tata zaczął czytać fragmenty Biblii na temat Boga i Jego miłości – miłości o mocy wystarczającej, aby wybaczyć każdy grzech i kochać każdego grzesznika.

Tego dnia, zrozumiał tatę nieco bardziej. Zobaczyłam, że czuł się w obowiązku kroczyć wśród wyrzutków społeczeństwa, tak jak to czynił Chrystus dwa tysiące lat temu. Nie patrzył na ich karygodną prze-

szłość, ani ponurą przyszłość. Kiedy patrzył na każdego więźnia, widział człowieka, wyjątkowe i ukochane dzieło Boga i chciał uczynić ich terazniejszy świat lepszym.

Minęły lata. Wiele marzeń taty spełniło się. Powstała liga sportowa, zajęcie w szkole niedzielnej prowadzili sami więźniowie. Dzięki staraniom taty w kwestii zwiększenia świadomości na temat trudnej sytuacji więźniów, pojawili się sponsorzy chcący wesprzeć nowe inicjatywy. Wysiłki taty, z pozoru nieistotne, skutkowały efektem domino, który dotknął tysiące serc. Tacie przyznano dostęp do każdego oddziału więziennego w kraju. Często podróżował do tych ciemnych zakątków kontynuując swoją misję niesienia nadziei. Tata żartował czasem, że jeśli zostałby osadzony za swoją wiarę, czułby się jak u siebie w domu.

Mysząc o życiach, które zostały zmienione za sprawą pomocy, którą

nieśli moi rodzice gdziekolwiek byli, przypominam sobie o kimś innym, kto kroczył wśród ludzi, o Tym, który został powołany do niesienia miłości Boga na świecie dawno temu.

Jezus powiedział, „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ... Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.”¹

NYX MARTINEZ JEST PODRÓŻNICZKĄ, PISARKĄ I GOSPODARZEM PROGRAMU TELEWIZYJNEGO W LIVING ASIA CHANNEL. JEJ PODRÓŻE MOŻNA ŚLEDZIĆ NA STRONIE WWW.NYXMARTINEZ.COM. ■



BÓG NIGDY NIE OPUSZCZA



JANET KLUCK

KILKA LAT TEMU, kiedy dopiero co zaczęłam swoją drogę jako wolontariuszka – misjonarka, stanęłam w obliczu poważnej decyzji. Martwiłam się i bałam. Przez kilka dni zmagalam się z podjęciem decyzji. Bóg w końcu odpowiedział mi przekazując prosty obraz.

Był to obraz małej dziewczynki idącej i trzymającej swojego tatę za rękę. Przez cały czas, bojaźliwie błagała tatę, aby trzymał ją za rękę: „Tato, proszę nie puszczaj mojej ręki!” I tak bez końca powtarzała swoją prośbę,

do czasu, kiedy jej ojciec zatrzymał, ukląkł przy niej i popatrzył jej prosto w oczy. Stanowczym, a jednocześnie czułym głosem powiedział jej, że nigdy jej nie puści, że tak długo jak długo ona będzie chciała być blisko niego, on zawsze będzie ją prowadził i szedł obok niej.

Zrozumiałam sens tego obrazu i podjęłam decyzję. Od tego czasu, musiałam podjąć wiele innych ważnych decyzji, ale zawsze kiedy zmagam się ze strachem stojąc w obliczu decyzji, kiedy boję się rezultatu, popełnienia błędu lub niepowodzenia, przypominam sobie ten obraz.

Oczywiście, życie jest pełne złych decyzji i pomyłek, ale zawsze możemy wrócić o Boga i ponownie odnaleźć swoją drogę. Bóg obiecał, że nas nigdy nie opuści ani nie pozostawi.¹

Na samotnym i wyboistym szlaku górskim, On jest naszym towarzyszem. W czasie wędrówki po pustyni, kiedy jesteśmy spragnieni i czujemy suchość życia i zastanawiamy się kiedy (i czy w ogóle) znajdziemy oazę, On zawsze jest przy nas. Kiedy przeciskamy się przez tłum i zamieszanie codziennego życia i walczymy z niekończącymi się pytaniami, zmęczeniem i zniechęceniem, On kroczy obok nas i mówi nam, *Jestem przy Tobie. Mów do mnie. Opowiedz mi o wszystkim.*

Żałujemy, że upadliśmy, zepsujemy coś lub zrujnujemy – jak wielu z Jego uczniów, którzy pośliznęli się, potknęli się lub upadli na swojej drodze życia .. Czy Bóg nas opuści?

Oczywiście, że nie. Taka myśl nawet nie przeszłaby przez Jego kochającego i wyrozumiałego umysł.

A więc dlaczego się martwimy i boimy? Niezależnie od tego w obliczu jakiej decyzji stałam i jak bardzo beznadziejna dana decyzja wydawała się, mogę szczerze powiedzieć, że nigdy nie żałowałam tego, że trzymam Go za rękę!

JANET KLUCK JEST BLOGERKĄ I MAMĄ DZIESIĘCIORGÓRKA DZIECI. MIESZKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. ■

1. Patrz List do Hebrajczyków 13:5

ZAREZERWOWANY DLA NIEGO

VIRGINIA BRANDT BERG, ADAPTACJA

NIKTÓRZY Z NAJSAMOTNIEJSZYCH LUDZI SĄ OTOCZENI PRZEZ INNYCH, ale czują, że nikt ich nie rozumie. Pragną kogoś z kim mogliby dzielić się swoimi zainteresowaniami i problemami, kogoś kto ich zrozumie. Tymczasem to prawda, że nawet dożgonny przyjaciel, najbliższy przyjaciel tak naprawdę nas nie zna, tak naprawdę nas nie rozumie, ponieważ w każdym życiu, są jakieś drzwi, które są zamknięte, do których klucz mamy tylko my sami.

Skąd w nas to głębokie pragnienie bycia zrozumianym? Skąd to intensywne pragnienie posiadania kogoś, kto mógłby uczestniczyć w naszych radościach, zwycięstwach, smutkach i porażkach? Kiedy w rzeczywistości, jeśli wspinamy się na wyżyny uniesienia, nie

ma nikogo, kto mógłby w pełni wejść w nasze emocje, w głębie naszego smutku. Niektóre lzy roni się samotności. Dlaczego tak jest?

Bóg stworzył nas dla Siebie Samego i wiedział, że to poczucie odosobnienia, braku zrozumienia, przyciągnie nas bliżej do Niego. Sam Bóg jest odpowiedzią, spełnieniem. I tylko wtedy, kiedy On Sam wypełni to pragnienie, poczujemy się spełnieni. Bóg stworzył nas w ten sposób, stworzył nas dla Siebie Samego i dopiero wtedy, kiedy wypełni nasze życie, uwolnimy się od tego poczucia samotności. Bóg umieścił na sercu każdego z nas tabliczkę z napisem „Zarezerwowany dla Mnie”. Bóg wie, że kiedy doskwiera nam brak ludzkiego zrozumienia, szukamy boskiego zrozumienia.

Bóg jest wystarczająco wielki i wspaniałą, aby wypełnić każdą duszę. Bóg jest najwspanialszym towarzyszem i doskonałym przyjacielem. Taki brak

każdy z nas czasem czuje. To poczucie niekompletności to potrzeba Boga. On, który nas stworzył, może wypełnić każdą część naszego życia. Nie ma potrzeby być samotnym. Jezus powiedział, „Nie opuszczę cię, ani nie pozostawię. Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.”¹ Pozwól Mu wejść do swojego samotnego serca, aby móc powiedzieć to co powiedział Jezus, „Nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.”²

VIRGINIA BRANDT BERG (1886–1968) BYŁA AMERYKAŃSKĄ EWANGELISTKĄ I PISARKĄ. ■

Kiedy czujesz się samotny, możesz zwrócić się do Syna Bożego słowami: „Dziękuję Ci Jezu za Twoją miłość i za to, że mnie zbawiłeś. Wejdz proszę do mojego życia i towarzysz mi w mojej podróży życia.”

1. List do Hebrajczyków 13:5;
Ewangelia wg św. Mateusza 28:20
2. Ewangelia wg św. Jana 16:32

Kalejdoskop Bożej miłości

KWESTIE DO ROZWAŻENIA

Miłość jest jak strumień. Czasem, płynie i pędzi, ponieważ jest jej dużo. A czasem, sączy się i obija o kamienie. Ale nawet wtedy, kiedy miłość jest wyschnięta, kiedy straciła swój prąd i leży niemal pusta na zabłocnym dniu, istnieje inne źródło miłości.

Pamiętamy jak Jezus kochał, jak przebaczał i jak pomagał. Wykorzystując Jezusa jako Źródło miłości, możemy znowu wypełnić strumień. Życie ma dodatkowy wymiar w postaci Jezusa Chrystusa. On jest źródłem miłości. Jezus kocha, kiedy miłość jest trudna. On kocha, kiedy miłość jest odrzucona. On kocha, kiedy miłość nie ma sensu. On kocha, kiedy inni przestają. On kocha, kiedy inni są podli. On kocha, kiedy inni są oziębli. On kocha, kiedy inni są niegodni.

Kiedy czujemy, że miłość wyczerpała się, zwracamy się do Niego i uczymy się jak znowu kochać.

—Autor nieznanym

Nic co kiedykolwiek mógłbyś zrobić, nie sprawi, że Bóg będzie cię kochać bardziej niż teraz: żadne większe osiągnięcie, żadne większe piękno, żadne większe uznanie, a nawet żaden wyższy poziom duchowości czy posłuszeństwa. Nic co możesz kiedykolwiek zrobić nie sprawi, że Bóg będzie cię mniej kochać: żaden grzech, żadna porażka, żaden żal.

—John Ortberg (ur. 1957)

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? We wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nam umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

—List do Rzymian 8:35,37–39

Miłość Boża jest jednym ze wspaniałych przejawów wszechświata. Filar, na którym wspiera się nadzieja ludzi. Lecz jest też czymś osobistym, bliskim. Bóg nie kocha społeczności, kocha ludzi. Kocha nie masy, lecz poszczególne osoby. Kocha nas Swą bezmierną miłością, miłością bez początku i końca.

—A. W. Tozer (1897–1963)

Boża miłość odzwierciedla Jego prawdy wieczne. Boża miłość jest wieczna, tak jak On: trwalsza niż czas, szersza i głębsza niż nieocenione wymiary wszechświata. Bóg mówi nam, „Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość.”¹

—David Jeremiah (ur. 1941) ■

1. Księga Jeremiasza 31:3



POCZTÓWKA

Z

WERONY

ANNA PERLINI



URODZIŁAM SIĘ W MIEŚCIE RODZINNYM ROMEO I JULII. Każdego dnia w drodze do szkoły, przechodziłam obok słynnego balkonu. Niedawno wróciłam do Werony (północne Włochy) i znowu przechodziłam obok słynnego balkonu – ale przez tłum turystów nie byłam w stanie podejść do niego bliżej. Zauważyłam pokryte podpisami turystów ściany, które miasto co jakiś czas odmalowywało, dzięki czemu kolejni zafascynowani postaciami Julii i Romea turyści mogli pozostawiać swoje podpisy na murach. Na ulicy znajdowało się kilka sklepików sprzedających pamiątki związane z tematem miłości.

Nie wiem co Szekspir pomyślałby sobie na temat niezliczonych adaptacji swojej opowieści. Jedno jest pewne, jego dramat nigdy wcześniej nie cieszył się tak wielką sławą – kiedy ktoś pyta mnie skąd pochodzę, moja odpowiedź zwykle wywołuje uśmiechy i melancholijne westchnienia: *Romeo i Julia*.

Kiedy byłam nastolatką, też byłam zafascynowana tragiczną historią Romea i Julii. Przez kilka lat w tajemnicy pragnęłam, aby mój Romeo pojawił się i spełnił wszystkie

pragnienia mojego serca, ale życie – i 38 lat małżeńskich wzlotów i upadków – nauczyło mnie wiele w międzyczasie.

Niedawno, natknęłam się na wspaniałą cytata: „Istnieje ogromna różnica pomiędzy zakochaniem się w kimś a kochaniem kogoś. Zakochanie najwzyczajniej zdarza się. Natomiast, aby kogoś naprawdę kochać trzeba się wiele napracować, naciерpieć, naśmiać i naczać, aby dać siebie samego. Prawdziwa miłość nie zdarza się przypadkowo. Prawdziwa miłość to coś co tworzymy.”¹

Lubię wspaniałe romantyczne historie, ale nauczyłam się, że prawdziwa miłość to coś całkiem innego. Prawdziwa miłość potrafi przetrwać próbę czasu, polega na dawaniu, a nie otrzymywaniu, jest to poważne zobowiązanie. Wracając do Szekspira: „Droga prawdziwej miłości nigdy nie jest gładka.”² A więc jest to nie lada wyzwanie.

ANNA PERLINI JEST WSPÓLZAŁOŻYCIELKĄ PER UN MONDO MIGLIORE,³ ORGANIZACJI HUMANITARNEJ DZIAŁAJĄCEJ OD 1995 ROKU W BYŁEJ JUGOSŁAWII. ■

1. F. Roversi
2. *Sen nocy letniej*
3. <http://www.perunmondomigliore.org>





Moja mała dziewczynka

BETH JORDAN

PODOBNIIE JAK WIELE KOBIEŃ, które po raz pierwszy zostały matkami, nic bardziej nie sprawia mi radości niż obserwowanie mojej małej dziewczynki. Wyraz jej twarzy, emocje w jej oczach, jej ciekawość – niemal wszystko co robi budzi we mnie matczyną miłość.

Pewnego wspaniałego dnia, uświadomiłam sobie, że w ten sam sposób, w Swojej bezwarunkowej miłości, Jezus patrzy na mnie.

Patrząc na moje maleństwo siedzące na łóżku i wpatrujące się we mnie jasnymi niebieskimi oczyma pełnymi radości, pomyślałam, *Jak mogłabym jej nie kochać? Oczywiście, ponieważ ma sześć miesięcy, jest ruchliwa jak mały szczeniaczek, robi bałagan, wybrzydza, budzi się w nocy i chce jeść wtedy, kiedy ja chcę spać – ale niezależnie od tego co robi, nie mogłabym przestać jej kochać, albo przestać troszczyć się o nią!*

I wtedy przypomniałam sobie wcześniejszy dzień, kiedy czułam się przybita i daleko od Boga. Popęłniłam tyle błędów! Z pewnością przestał mnie kochać – na to wyglądało. Ale kiedy spojrzałam w oczy mojego dziecka, Bóg przemówił do mnie. *Jak mógłbym kiedykolwiek przestać cię kochać? Dlaczego chciałbym kiedykolwiek przestać się o ciebie troszczyć? Jesteś radością Mojego serca. Oczywiście, nie jesteś doskonała, czasem popełniasz błędy, ale jest to część dorastania. Moja miłość do ciebie jest stała, niezmienna. I nie martw się, zawsze będziesz Moją małą dziewczynką!*

BETH JORDAN MIESZKA W INDIACH ZE SWOIM MĘŻEM I DWÓJKĄ DZIECI. SĄ ZAŁOŻYCIELAMI ORGANIZACJI „PLACE FOR CHANGE”, KTÓRA KOORDYNUJE PROGRAMY WOLONTARIATU W INDIACH, NEPALU I TAJLANDII. ■

Jeśli ktoś czuje potrzebę czegoś wielkiego, czegoś nieskończonego, za sprawą czego poczuje świadomość Boga, nie musi daleko szukać. Widzę coś głębszego, bardziej nieskończonego, bardziej wiecznego niż ocean w wyrazie oczu małego dziecka, kiedy budzi się rano i gaworzy lub śmieje się, ponieważ widzi słońce świecące na swojej kołysce.

—Vincent van Gogh (1853–1890)

Twoje dzieci to najwspanialszy dar jaki Bóg kiedykolwiek ci da, a ich dusza to największa odpowiedzialność jaką Bóg przekaże w twoje ręce. Poświęć im czas, naucz ich wierzyć w Boga. Bądź osobą, której mogą ufać. Kiedy zestarzejesz się, nic innego co zrobiłeś w swoim życiu nie będzie tak ważne.

—Lisa Wingate

RAMIONA WOKÓŁ MNIE

Chwile wyciszenia
ABI MAY



NA SZCZĘŚCIE SKŁADA SIĘ WIELE RZECZY: uśmiech dziecka, złoty blask wschodu słońca, ciepły uścisk ukochanej osoby, zdrowie po chorobie. Ale takie szczęście jest też przemijające: dziecko nie zawsze się uśmiecha, ciemne chmury mogą przysłonić wschód słońca, ukochana osoba może odejść, choroba może nie ustąpić. Jest inny rodzaj szczęścia, które jest głębsze i wieczne. Jest to szczęście, które pojawi się w twojej duszy, kiedy uświadomisz sobie głębię i rozmiar Bożej miłości do ciebie, miłości ucieleśnionej w Jego Synu, Jezusie.

Odnaleźć Jezusa to znaczy odkryć, że niezależnie od twoich słabości, niezależnie od twoich niemożności, niezależnie od twojej rozpacy, istnieje siła, na której możesz się oprzeć, nadzieja na której możesz polegać i miłość, w której możesz trwać. Naprawdę, „Szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Pan!”

—*Księga Psalmów 144:15*

Zwycięzcą jest Bóg odwieczny. Zniża swą broń - On od wieków, by odpędzić wroga przed tobą.

—*Księga Powtórzonego Prawa 33:27*



Oto miłość Boga. W latach, które minęły, nigdy nie zawiodła. Kiedy upadaliśmy, ona nas podnosiła; kiedy błądziliśmy, ona nas wzywała; kiedy omdlewaliśmy, ona nas ożywiała; kiedy grzeszyliśmy, ona nam wybaczała; kiedy płakaliśmy, ona nas pocieszała. W chwilach cierpienia, wątpliwości i rozpacy, które niektórzy pamiętają, ona była wszechwystarczająca.—*Wielebny Canon Money, adaptacja*



Pomóż nam zawsze pamiętać o Twojej miłości – śpiąc i się budząc, żyjąc i umierając i wstając z martwych, aby żyć, życiem wiecznym. Bo Twoja miłość jest życiem wiecznym i nieustannym spokojem. Niech jej płomień nigdy nie zgaśnie w naszych sercach; niech rośnie i rozświetla się, aż nasze dusze będą płonąć jej światłem i ciepłem.—*Modlitwa Johanna Arndt (1551–1621), adaptacja*

O Panie, którego uśmiech jest w niebie,

Którego droga jest w morzu,
Ponownie z ziemi targanej konfliktami
Zwracamy się do Ciebie.

Przychodzimy strudzeni
Spragnieni odpoczynku i spokoju,
Od trosk i zmartwień życia
Uwolnienie znajdziemy w Tobie.

—*John H. Holmes*



Bezpieczny w ramionach Jezusa
Bezpieczny na Jego miłej piersi.
Tam, przez Jego miłość z góry,
Słodko moja dusza odpocznie.

—*Fanny Crosby (1820–1915)*

ABI MAY JEST PISARKĄ – FREELANCERKĄ, WYCHOWAWCĄ I DZIAŁACZKĄ PROZDROWOTNĄ. MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. ZACHĘCAMY DO ODWIEDZENIA JEJ STRONY INTERNETOWEJ: WWW.ABI.MAYIHELP.CO.UK. TEN TEKST ZOSTAŁ ZACZERPNIĘTY Z JEJ KSIĄŻKI ZATYTUŁOWANEJ „MOMENTS IN THE MORNING” (KSIĄŻKĘ MOŻNA KUPIĆ NA STRONIE WWW.AMAZON.CO.UK). ■



POZDROWIENIA OD JEZUSA

PODDAJ MNIE PRÓBIE

Jeśli Mnie jeszcze nie znasz, mam dla ciebie propozycję: zamiast próbować Mnie zrozumieć, daj Mi szansę na pokazanie ci prawdy. Nie mówię tylko o tym co dobre a co złe, ani o dobrej radzie, ale o prawdzie nadnaturalnej. To czym jestem nie może pojąć umysł. Musisz szukać i rozumieć sercem. Przekonaj się sam czy jestem prawdziwy, czy jestem “drogą, prawdą i życiem” jak powiedziałem Swoim pierwszym uczniom.¹ Poddaj Mnie próbie. Zaakceptuj Moją miłość i obecność w swoim życiu i przekonaj się co mogę dla ciebie zrobić.

Mogę być twoim najbliższym przyjacielem i powiernikiem. Mogę pomóc ci w ciężkich chwilach, kiedy potrzebujesz wsparcia. Mogę twój żal zamienić w szczęście. Mogę wydobyć piękno z popiołów porażki i błędów. Kiedy zaprosisz Mnie do swojego życia, nigdy cię nie opuszczę. To moja solenna obietnica! Zawsze będę cię kochać i zawsze będę się troszczyć o ciebie, bez względu na wszystko, bez względu na twoje wady i bolesne przeżycia.

Kiedy połączysz się ze Mną i zagłębisz w tym co wyjawilem w Biblii – a zwłaszcza w Ewangeliach – odkryjesz czyste i życiodajne prawdy. W Biblii zawarłem Swoją osobistą wiadomość do ciebie.

Aby zacząć otrzymywać to co mam do zaoferowania, musisz tylko otworzyć swoje serce i zaprosić Mnie do niego.

1. Patrz Ewangelia wg św. Jana 14:6